

Sygn. akt *I ACa 1140/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Jan Futro

SSA Bogusława Żuber

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. P., M. P., K. P.**

przeciwko **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i powoda S. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie

z dnia 26 czerwca 2017 r. sygn. akt XIII C 558/16

1. **oddala obie apelacje;**
2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódek M. P. i K. P. po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **koszty postępowania apelacyjnego między powodem S. P. a pozwanym wzajemnie znosi.**

Jan Futro Andrzej Daczyński Bogusława Żuber

Sygn. akt I ACa 1140/17

UZASADNIENIE

Powodowie S. P., M. P. i K. P., w osobnych pozwach, wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W., tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci G. P., odpowiednio żony i matki powodów kwot: 100.000 zł w pierwszym przypadku i po 80.000 zł w pozostałych przypadkach, a to z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

Sprawy zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedziach na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwa oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 listopada 2015r. w C., Z. C., kierując samochodem ciężarowym marki (...) L., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyjeżdżając z posesji na drogę główną, nie obserwował należycie drogi i przystępując do manewru włączania się do ruchu potracił jadącą rowerzystkę G. P., która w wyniku upadku doznała obrażeń ciała powodujących jej natychmiastowy zgon. Za popełnienie opisanego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Samochód kierowany przez Z. C. objęty był ochroną ubezpieczeniową wynikającą z polisy OC w Towarzystwie (...).

Zmarła G. P. była żoną powoda i matką powódek. Powód był mężem zmarłej od 27 października 1984 r. Byli zgodnym małżeństwem. Z ich związku urodziło się sześcioro dzieci, przy czym czworo w dacie tragicznego wypadku było już pełnoletnich. Powoda łączyła ze zmarłą bliska, emocjonalna więź. Od kilku lat pracował za granicą, jako kierowca samochodów ciężarowych. Przez trzy tygodnie w miesiącu przebywał poza domem. G. P. nie pracowała zawodowo, zajmowała się głównie gospodarstwem domowym, podczas gdy na powodzie spoczywał ciężar utrzymania rodziny. Małżonkowie bardzo często rozmawiali przez telefon. Gdy powód przebywał w domu spędzali wspólnie czas, wyjeżdżali razem do syna mieszkającego w P., chodzili na zakupy, spacerowali, wykonywali prace domowe. Raz w roku wyjeżdżali nad morze, dość często jeździli nad jezioro. Rodzinnie spędzali każde święta.

Śmierć żony spowodowała, iż powód został pozbawiony towarzystwa najbliższej mu osoby, która niosła mu pomoc w trudnych wydarzeniach życiowych. Z powodu tej straty doznał bólu i żalu. Nadal kultywuje pamięć żony, często odwiedza jej grób. Nie może się pogodzić z jej odejściem. Sytuacja psychiczna powoda po tragicznej śmierci żony nie odbiega w istotny sposób od przeciętnej psychologicznej wyznaczonych prawidłowościami funkcjonowania człowieka w tego typu sytuacjach życiowych. Powód nie korzystał z leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologa. Stan jego zdrowia uległ jednak pogorszeniu, choruje na nadciśnienie. Powód był zmuszony przeorganizować swoje życie zawodowe z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad małoletnimi córkami. Obecnie w opiece nad nimi pomaga mu córka K.. Aktualnie powód nie pracuje już za granicą. Poszukiwania stałej pracy nie przynosiły dotychczas rezultatów, ostatecznie został przyjęty do pracy na okres próbny, jako kierowca w firmie kurierskiej. Wysokość zarobków nie została ustalona.

Ubezpieczyciel wypłacił powodowi 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania.

Powódka M. P. w dacie śmierci matki miała 20 lat. Była silnie z nią związana. Do tragicznego dnia wypadku mieszkała w domu rodzinnym, ale dojeżdżała do pracy do P.. Z racji wspólnego zamieszkiwania codziennie widywała się z matką, rozmawiała z nią, spędzała z nią czas. Wspólnie wyjeżdżały na wakacje. Bardzo często zwierzała się matce ze swoich osobistych problemów. Rozmawiała z nią o sprawach życia codziennego oraz o planach na przyszłość. Zmarła stanowiła dla niej oparcie zarówno w trudnych chwilach życiowych, jak i w chwilach radości. Powódka pomagała matce w pielęgnacji ogródka, w pracach domowych, wspólnie z matką gotowała, a podczas tych zajęć dużo rozmawiały. Wiadomość o śmierci matki zastała ją w pracy. Był to dla niej ogromny cios. Nadal kultywuje pamięć o mamie, dwa bądź trzy razy w miesiącu odwiedza jej grób. W dniu śmierci matki rozmawiała z psychologiem, potem nie korzystała z pomocy psychologicznej. Lekarz rodzinny zapisywał jej leki na uspokojenie. Pierwsze pół roku po śmierci matki było dla niej najgorszym okresem. Teraz już nie mieszka w domu rodzinnym, wynajmuje mieszkanie z partnerem. Bardzo często wspomina mamę, ogląda wspólne zdjęcia. Czas trwania żałoby u powódki był zgodny z przeciętną psychologiczną przeżywania straty bliskiej osoby, bez wspomaganie w postaci pomocy psychologicznej.

Ubezpieczyciel wypłacił powódce 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powódka K. P. w dacie śmierci matki miała 22 lata. Pracowała i mieszkała w P.. W weekendy, jak pozwalała jej na to praca, odwiedzała mamę. Codziennie rozmawiała z nią przez telefon. Dla powódki zmarła była jedyną osobą, której mogła się zwierzyć. Na skutek śmierci matki doznała bólu i cierpienia. W dniu zdarzenia korzystała z pomocy psychologa, potem przez pół roku zażywała leki uspokajające. W czerwcu 2016 r. powódka powróciła do domu rodzinnego ażeby pomóc ojcu w opiece nad małoletnimi dziećmi, w związku z wyprowadzką siostry M.. Wskutek śmierci matki powódka przejęła część obowiązków, które dotychczas wykonywała zmarła. Powódka bardzo często odwiedza grób matki, często ją wspomina, ogląda zdjęcia. Najgorszy dla niej jest okres świąteczny, kiedy matki brakuje jej najbardziej. Okres żałoby powódki zamknął się w czasie typowym dla tego typu zdarzeń, a jej obecne funkcjonowanie życiowe nie odbiega od przeciętnej dla jej właściwości psychicznych. Ze wzruszeniem wspomina matkę, jako osobę bliską, do której mogła zwracać się o pomoc w różnych sprawach.

Ubezpieczyciel wypłacił powódce 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwa za częściowo zasadne, w świetle art. 446 § 1 i 4 k.c.

Przyjął, iż kwoty w wysokości 40.000 dla każdego z powodów, przy uwzględnieniu wpłat poczynionych w postępowaniu likwidacyjnym, będą odpowiednimi z tytułu zadośćuczynienia za śmierć G. P. jako osoby im bliskiej. Sąd nie miał wątpliwości, że więź łącząca powoda z żoną oraz powódek z matką była bardzo silna.

Mąż i żona wspierali się wzajemnie. Wprawdzie powód pracował za granicą i przez trzy tygodnie w miesiącu przebywał poza domem, a jego niepracująca zawodowo żona poświęcała swój czas opiece nad małoletnimi córkami i wykonywaniu wszystkich prac domowych, to mimo rozłąki małżonkowie tworzyli trwałą i zgodny związek.

Powódki, mimo iż w dacie śmierci matki były już pełnoletnie i samodzielne, utrzymywały z matką bardzo bliskie relacje. Powódka M. P. mieszkała z matką, z którą była związana emocjonalnie i z którą dzieliła się obowiązkami życia codziennego. W tragicznym wypadku utraciła nie tylko najbliższego członka rodziny, ale również osobę, która zapewniała jej pomoc i wsparcie w każdej sprawie życiowej. Druga z powódek - K. P., choć mieszkała osobno i pracowała w P., bardzo często odwiedzała dom rodzinny i codziennie rozmawiała z matką przez telefon.

Rozmiar osamotnienia i poczucia straty związany ze śmiercią matki i żony jest u powodów znaczny i nie sprowadza się tylko do krzywdy emocjonalnej, ale również do tego, że powodowie utracili osobę, która ich wspierała w zwykłych sprawach życia codziennego. Poczucie krzywdy u powodów nadal występuje, co okazali wzruszeniem podczas składania zeznań.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał także na uwadze treść opinii biegłej psycholog, która wskazała, iż powodowie przeżyli okres żałoby w czasie zgodnym z przeciętną psychologiczną przeżywania straty osoby bliskiej bez wspomaganie w postaci pomocy specjalistycznej. Uwzględnił też, że od nieszczęśliwego zdarzenia upłynęły niespełna dwa lata.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda i powódek po 40,000 zł i oddalił ich powództwa w pozostałym zakresie, jako nazbyt wygórowane.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia 2 kwietnia 2016 r. Sąd wyjaśnił, że wyrok, w którym Sąd zasądza zadośćuczynienie, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, stąd roszczenie z tego tytułu powstaje z chwilą wyrządzenia krzywdy czynem niedozwolonym i staje się wymagalne, zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Szkoda została, w okolicznościach sprawy zgłoszona w dniu 29 lutego 2016 r., a zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, miał zatem na dokonanie

wpłaty czas do końca marca 2016 r. Skoro powodowie domagali się odsetek od dnia 2 kwietnia 2016 r., żądanie to należało uwzględnić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je między stronami stosunkowo.

Wyrok ten zaskarżył powód i pozwany.

S. P., kwestionując orzeczenie w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 20.000 zł i co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie dotyczącym jego roszczenia, zarzucił:

- naruszenie art. 233 § k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych,
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty rażąco zaniżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy,
- ~ naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, w sytuacji kiedy uzasadnione było odstąpienie od obciążenia nimi powoda.

W powołaniu na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego dodatkowej kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i odstąpienie od obciążenia powoda kosztami pozwanego. Wniósł też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym i nieobciążanie powoda kosztami postępowania.

Z kolei pozwany, zakwestionował wyrok w zakresie odsetek zasądzonych na rzecz powoda od dnia 2 kwietnia 2016 r. do 25 czerwca 2017 r. i w części zasądzonej na rzecz powódek ponad 20.000 zł z odsetkami od dnia 2 kwietnia 2016 r. do 25 czerwca 2017 r., zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z ustaleń faktycznych sprawy wniosków z niego niewynikających a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego,
- naruszenie art. 446 § 4 k.p.c. w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez bezzasadne przyjęcie, że odpowiednim do rozmiaru krzywdy powódek będzie zadośćuczynienie w kwotach po 40.000 zł (łącznie z wpłatą pozwanego 60.000 zł),
- naruszenie art. 14 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 817 § 2 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 40.000 zł liczonych od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz przez zasądzenie na rzecz powódek kwot po 20.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty w miejsce zasądzonych kwot po 40.000 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Ponadto wniósł o korektę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania w pierwszej instancji poprzez ich stosunkowe rozdzielanie. Domagał się też zasądzenia od powodów kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedziach na apelacje strony wniosły o ich oddalenie i zasądzenie od przeciwników procesów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powoda i pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, za wyjątkiem kwestionowanego przez powoda - w rozwinięciu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - ustalenia, że tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej pozwany wypłacił mu w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 20.000 zł, gdy tymczasem była to suma 15.000 zł. Fakt ten, wynikając z odpowiedzi na pozew, został przyznany przez powoda na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 r., a jego dodatkowym potwierdzeniem jest pismo z dnia 21 października 2016 r., złożone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Z kolei pozwana zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. odniosła do wysokości zasądzonych na rzecz powódek kwot zadośćuczynienia i ich adekwatności do rozmiaru doznanej przez nie krzywdy - w danych i niekwestionowanych okolicznościach faktycznych. W istocie podważa zatem subsumcję ustalonego stanu faktycznego pod zastosowane w sprawie normy prawne, a w szczególności art. 446 § 4 k.p.c. Naruszenie tego przepisu zarzucił także powód - nie zgadzając się z wysokością przyznanego na swoją rzecz zadośćuczynienia. Podczas gdy pozwana wskazuje na zawyżenie o 20.000 zł sum zadośćuczynienia przyznanych na rzecz M. i K. P., pozwany wytyka zaniżenie o 20.000 zł świadczenia wypłaconego na jego rzecz z tego tytułu.

Podkreślenia wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest tylko wtedy, gdy jest ona rażąco nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy, stanowiąc wartość symboliczną lub nadmiernie wygórowaną. Sytuacja taka w sprawie jednak nie występuje.

Zdaniem Sądu odwoławczego przyznana na rzecz powoda suma 70.000 zł (łącznie z wpłatą dokonaną w postępowaniu przedsądowym) uwzględnia w wystarczającym stopniu wszystkie elementy krzywdy związanej z utratą małżonki. Bierze zatem pod uwagę bliskość więzi wynikającą z wieloletniego, ponad trzydziestoletniego pożycia małżeńskiego, poczucie osamotnienia, pustki, bólu i strapienia związanego z samodzielny wychowywaniem dzieci, obawę nieulożenia sobie na nowo życia z inną osobą. Z drugiej strony ma na względzie niepowikłany proces żałoby, łagodzący wymiar upływu czasu od śmierci osoby bliskiej, konkretne wsparcie członków rodziny w przewycięzaniu problemów dnia codziennego i kryzysów emocjonalnych.

Wbrew zarzutowi apelacji powoda, korekty przyznanej sumy zadośćuczynienia nie uzasadnia błędne ustalenie Sądu Okręgowego co do wysokości odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wypłaconego mu w postępowaniu likwidacyjnym. W związku z wprowadzeniem do systemu prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw {Dz. U. Nr 116, poz. 731) art. 446 § 4 kc, który wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., jako realizacja postulatów przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - wyłączona została potrzeba szerokiej interpretacji art. 446 § 3 kc i uwzględniania w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. i zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. są to zatem dwa odrębne rodzajowo i normatywnie świadczenia, zmierzające do zaspokojenia innego rodzaju szkód. Podczas gdy pierwsze służyć ma niwelowaniu rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, drugie pomyślane jest jako środek kompensaty krzywdy polegającej na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, zmierza więc do zaspokojenia szkody o charakterze niemajątkowym. Stąd wysokość przyznanego powodowi odszkodowania pozostaje bez wpływu na ocenę jego krzywdy i rozmiar należnego mu zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kryterium adekwatności do skali doznanej krzywdy spełnia także zadośćuczynienie przyznane na rzecz każdej z powódek w kwocie 60.000 zł łącznie z wcześniejszymi wpłatami pozwanego).

Nie zgadzając się z jego wysokością pozwany kwestionuje by rozmiar osamotnienia i poczucia straty związanej ze śmiercią matki był w ich przypadku znaczny oraz by poczucie krzywdy u powódek nadal występowało - wbrew faktom świadczącym o naturalnym przebiegu żałoby i prawidłowym funkcjonowaniu powódek w życiu prywatnym.

Jest oczywiste, że inaczej przedstawia się sytuacja małego dziecka pokrzywdzonego śmiercią matki, niż sytuacja osoby już pełnoletniej i samodzielnej życiowo. Przypadki te różnią się stopniem dramatyzmu, ale z każdym wiąże się przeżywanie bólu i doświadczenie krzywdy, choć inaczej stopniowanej. Nie można zatem uznać, że osoba dorosła nie cierpi z powodu śmierci rodzica i nie odczuwa potrzeby obcowania z nim, odwołania się do jego rady i doświadczenia. Dotyczy to zwłaszcza osób, które dopiero co wkroczyły, jak powódki, w dojrzałe życie i w dużym stopniu swoje poczucie bezpieczeństwa opierają jeszcze na więzi z rodzicami. Prawidłowe aktualnie funkcjonowanie powódek - wymuszone normalnym rytmem życia - nie oznacza zatem, że nie tęsknią za matką, nie odczuwają pustki związanej z jej odejściem. Nie do przyjęcia jest też założenie, że upływ czasu całkowicie wygasił poczucie krzywdy wynikającej z tej sytuacji, choć mógł ją w dużym stopniu złagodzić.

Nie przekonują argumenty apelacji mające na celu podważenie prawidłowości funkcjonowania rodziny założonej przez S. i G. P. - od strony międzyludzkich relacji. I tak epizod izolacji więziennej powoda jako ojca rodziny (związany z przestępstwem przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów) nie może wpływać na ocenę więzi rodzinnych, a zwłaszcza dzieci z matką, która w tym czasie przejęła obowiązki dwojga rodziców. Podobnie, zagraniczne wyjazdy zarobkowe powoda - choć nie sprzyjały zacieśnianiu więzi z powódkami, to mogły budująco wpływać na ich relacje z matką - jako pierwszoplanowym i jedynym okresowo opiekunem. Ta zaś więź jest istotna przy ocenie roszczeń poddanych w sprawie osądowi. Ekspozowany również w apelacji - nadzór opieki społecznej nad rodziną-z niewyjaśnionych w sprawie przyczyn - także nie może bezpośrednio rzutować na ocenę relacji w niej występujących. Biorąc natomiast pod uwagę, jak aktualnie członkowie rodziny współpracują dla jej dobra, a w szczególności uwzględniając przejawy odpowiedzialności materialnej i opiekuńczej dzieci pełnoletnich i samodzielnych już finansowo nad małoletnim rodzeństwem, zakładać należy, że rodzina ta funkcjonowała co do zasady prawidłowo.

Stąd uznać należało, że rozstrzygnięcie co do meritum polega na prawie.

Pozwany kwestionował również w apelacji początkową datę zasądzenia - w odniesieniu do wszystkich powodów - odsetek za opóźnienie.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli nie można wyznaczyć terminu świadczenia według kryterium treści zobowiązania lub jego właściwości zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Reguła ta ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Według art. 817 § 1 i 2 k.c. zakład ubezpieczeń jest bowiem obowiązany spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, jeżeli nie umówiono się inaczej, a gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu dni czternastu od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Analogiczna regulacja zawarta jest w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060).

Przepisy nakładają zatem na ubezpieczyciela, po wpłynięciu zawiadomienia o zajściu wypadku ubezpieczeniowego obowiązek samodzielnego ustalenia czy do niego w istocie doszło i jakie świadczenie powinien wypłacić poszkodowanemu. Ubezpieczyciel jako profesjonalista, powinien mieć odpowiednie środki osobowe i majątkowe by

samodzielnie rozstrzygnąć czy zostały spełnione przesłanki wypłaty odszkodowania, czy zadośćuczynienia. Zatem skoro żądanie wypłaty zadośćuczynienia zostało przez powodów zgłoszone w dniu 29 lutego 2016 r., termin na jego realizację upłynął z końcem marca, to zaś oznacza, że zasadne było domaganie się przez powodów odsetek za opóźnienie od 2 kwietnia 2016 r., tym bardziej że z okoliczności sprawy wynika, że zasądzone kwoty odpowiadają rozmiarowi szkody niemajątkowej powodów, ustalonej według mierników wówczas istniejących.

Nie było też podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w kierunku obciążenia pozwanego - na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. - całością kosztów procesu między powodem a pozwanym, ze względu na zależność zasądzonej sumy od oceny sądu. Przepis ten stwarza jedynie możliwość odstąpienia w takiej sytuacji od ogólnych reguł procesowych - zakładających powiązanie rozdziału kosztów procesu z wynikiem sprawy. Biorąc pod uwagę, że pozwany przegrał sprawę w pierwszej instancji aż w 60 %, Sąd Apelacyjny nie znalazł argumentów za włożeniem całości kosztów na pozwanego, tym bardziej że również apelacja powoda w ogóle ich nie dostarcza.

O kosztach postępowania apelacyjnego między pozwanym a powódkami rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. - z uwzględnieniem, że w tej relacji procesowej pozwany jest stroną przegrywającą spór w instancji odwoławczej. Uzasadnione było zatem zasądzenie od niego na rzecz każdej z powódek kosztów zastępstwa procesowego poniesionych na tym etapie procesu, w wysokości 2.700 zł, ustalonej na podstawie art. § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

Z kolei koszty postępowania apelacyjnego między powodem S. P. a pozwanym, wobec oddalenia apelacji obu stron, na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., wzajemnie zniesiono.

Jan Futro Andrzej Daczyński Bogusława Żuber

--	--	--